

Wstęp

O mediacji można mówić jako o zjawisku społecznym wyrosłym z potrzeby poszukiwania takich rozwiązań konfliktów wpisanych w życie każdej społeczności, by zapewnić jej i jej członkom trwałe i pokojowe, niezakłócone współistnienie. Jej celem jest wypracowanie przez zwaśnione strony porozumienia satysfakcjonującego obie z nich. Równocześnie jednak nie można traktować jej z pominięciem aspektów prawnych. Ustawodawca krajowy, podobnie jak prawodawcy innych państw, uczynił bowiem z mediacji instrument prawny służący rozwiązywaniu sporów, który prowadzić ma do rezultatu wywołującego skutki zrównane ze skutkami ugody sądowej, i zastępujący wyrok sądowy. Nie można przy tym pomijać faktu, że w państwie prawa porozumienie obejmujące sposób rozwiązania konfliktu nie może tylko być satysfakcjonujące dla stron, musi być nadto zgodne z prawem. W tym celu winno ono przybrać prawną formę ugody, która po jej zatwierdzeniu przez sąd jest dla stron gwarancją, że ich wysiłki istotnie wywołają oczekiwane rezultaty albo że nie zostaną zniweczone, co mogłoby mieć miejsce choćby w sytuacji, w której jedna z nich odstąpiłaby od woli podporządkowania się ustaleniom wypracowanym w trudnych często rozmowach. Bez prawnych podstaw mediacji strony w przypadku uchylania się przez jedną z nich od wykonania porozumienia byłyby bezbronne, a samo porozumienie często okazywałoby się bezużyteczne. Uczynienie z mediacji instytucji prawnej daje więc stronom niebagatelne w znaczeniu poczucie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa w przypadku rezygnacji z procesu sądowego, które to wartości proces w założeniu zapewnia.

Czy zatem zawarcie ugody jest celem mediacji? Odpowiedź na to – wydawałoby się – proste pytanie wcale nie jest oczywista. Mediacja jest bowiem zjawiskiem wielopłaszczyznowym, a ograniczanie jej znaczenia wyłącznie do obszaru relacji prawnych pomiędzy uczestnikami sporu (konfliktu) jest mocno jednostronne. W pozaprawnej literaturze naukowej i popularnonaukowej nieporównywalnie częściej niż w wypowiedziach przedstawicieli nauk prawnych dostrzega się i silnie akcentuje aksjologiczne, psychologiczne czy społeczne uwarunkowania mediacji, wskazując

na niebagatelną rolę tej metody rozwiązywania konfliktów w sferze niedających się ująć w ramy prawne psychicznych przeżyć i emocji. To podejście bez wątpienia celu mediacji upatruje w pojednaniu się stron. Jak jednak wskazano, mediacja, oprócz tego, że jest zjawiskiem służącym regulacji stosunków pomiędzy skonfliktowanymi stronami, jest też instytucją prawną, a więc narzędziem służącym odciążeniu sądów, a tym samym usprawnieniu wymiaru sprawiedliwości. Zawarcie ugody przed mediatorem w prostej konsekwencji czyni zbędną ingerencję sądu polegającą na konieczności podejmowania czynności skutkujących rozstrzygnięciem sporu.

Nie należy jednak doszukiwać się sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami wobec mediacji wyrażanymi w warstwie społeczno-psychologicznej a tymi, które są akcentowane w przypadku nadawania jej roli prawnej. Obydwa aspekty w mediacji występują i sztuką jest w dążeniu do „ugodzenia” stron dostrzegać każdy z nich.

Niniejsze opracowanie skupia się na prawnym rezultacie mediacji, jakim jest ugoda zawarta przed mediatorem. Co istotne, instytucja ta nie doczekała się jak dotąd kompleksowego opracowania ani na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, ani postępowania karnego, nie ma też szczegółowych analiz co do ugody mediacyjnej w postępowaniach administracyjnym i sądownoadministracyjnym. Tymczasem praktyka pokazuje, że ciągle istnieje potrzeba uporządkowania wielu szczegółowych kwestii wiążących się z jej zawarciem.

Celem opracowania jest próba rozstrzygnięcia wątpliwości w takich kwestiach jak dopuszczalność i warunki zawarcia ugody w przypadku stron wielopodmiotowych i podmiotów niebędących stroną spornego stosunku prawnego, reprezentacja stron przy zawieraniu ugody przed mediatorem czy wyjście jej treści poza przedmiot powództwa. Te kluczowe zagadnienia uzupełniają rozważania na temat znaczenia ugody mediacyjnej dla sądu oraz jej roli w postępowaniu karnym czy wreszcie perspektyw, jakie dla rangi ugód mediacyjnych niesie ze sobą Konwencja o międzynarodowych porozumieniach zawartych w drodze mediacji (Konwencja singapurska). Ciekawym tłem do rozważania problemów wiążących się z ugodą w naszym porządku prawnym jest przyjrzenie się funkcjonowaniu tej instytucji na Litwie, gdzie mediacja jest – przynajmniej w niektórych sprawach – obligatoryjna, oraz w Ukrainie, gdzie jej prawna regulacja została wprowadzona niedawno, bo ustawą z dnia 16 listopada 2021 roku, zatem na kształtowanie się instytucji ugody przed uchwaleniem regulacji dotyczących mediacji wpływały przede wszystkim nauka i praktyka w zakresie stosowania prawa. Opracowanie uwzględni stan prawny na 31 stycznia 2023 roku.

Joanna Mucha
redaktor naukowy